

Józef Borzyszkowski

Życie i dokonania Profesora Stanisława Gierszewskiego (1929-1993) a Gochy i Zabory : (w dwudziestolecie śmierci)

Acta Cassubiana 15, 389-399

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

Życie i dokonania Profesora Stanisława Gierszewskiego (1929–1993) a Gochy i Zabory (w dwudziestolecie śmierci)

Profesor Stanisław Gierszewski urodził się 28 sierpnia 1929 roku w Czarnowie k. Brus, w rodzinnej wsi najwybitniejszego z młodokaszubskich twórców i myślicieli – Jana Karnowskiego (1886–1939), o którym sam mówił, iż był też najwybitniejszym kaszubsko-pomorskim historykiem regionalnym¹. Ojcem profesora był Józef Gierszewski (1900–1943) – wówczas szkolny w Czarnowie, pochodzący z Prądzony, z jej wybudowania Trzebielsk, w czasie II wojny światowej komendant naczelny TOW „Gryf Pomorski”². Matka profesora, to (podobnie jak Jana Karnowskiego) Anna z Wnuków-Lipińskich, zakorzenionych również na Gochach, gdzie w rodzinnych Kaliskach k. Prądzony wraz z dziećmi spędziła najtrudniejsze wojenne lata³. Można powiedzieć, że Gochy to najbardziej rodzinne strony Profesora.

Swoim związkom z Gochami i ich stolicą Borzyszkowami Profesor dał szczególny wyraz w ostatnim okresie życia. Kilka miesięcy przed niespodziewaną śmiercią, przygotował do t. III naszej serii *Borzyszkowy i Borzyszkowscy*, zatytułowanego *Borzyszkowy i Borzyszkowscy... a Gochy*, wydanego z okazji kolejnego zjazdu, odbywającego się w Borzyszkowach i Lipnicy⁴, nowe wydanie najważniejszej

¹ Zob. C. Obracht-Prondzyński, *Jan Karnowski (1886–1939) – pisarz, polityk i kaszubsko-pomorski działacz regionalny*, Gdańsk 1999 oraz J. Borzyszkowski i C. Obracht-Prondzyński, *Młodokaszubi. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2012.

² Zob. jego biogram w *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, G-K, pod red. Z. Nowaka, Gdańsk 1994, pióra Krzysztofa Steyera. Biografia J. Gierszewskiego czeka na badacza i autora... Zob. też jego biogram w: K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939–1947. Leksykon*, Gdańsk 1993, s. 57-59.

³ Kuzynem Profesora ze strony matki jest prof. socjologii Edmund Wnuk-Lipiński z Warszawy. *Kto jest kim w Polsce*. Edycja IV, Warszawa 2001, s. 1032-1033.

⁴ Zob. relacja z tego zjazdu: F. Baska-Borzyszkowska i A. Lipińska, *Borzyszkowy i Borzyszkowscy, czyli znowu wśród swoich (26 czerwca 1993 r.)*, [w:] *Borzyszkowy i Borzyszkowscy a Kociewie*.

pracy swojego ojca, także historyka. Chodzi o publikowany przed wojną w odcinkach na łamach chojnickiego „Dziennika Pomorskiego” i jego mutacji dla wsi „Lud Pomorski” w 1928 roku *Rys historyczny parafii borzyszkowskiej*. W artykule *O opisie parafii borzyszkowskiej i jego autorze* Profesor m.in. stwierdził:

Józef Gierszewski (...), syn rolnika Leona i Ewy Pruskiej (z Kiedrowic), od 1926 roku żonaty z Anną Wnuk-Lipińską z Prądzony (wybud. Kaliska), nie był historykiem zawodowym. Absolwent Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Kościerzynie z roku 1925, nauczał kolejno w Wojsku, Przymuszewie, Czarnowie i Brusach, zaś od 16.10.1930 roku (po ukończeniu Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Krakowie) w Kowalewie Pomorskim, a na koniec (od 1.8.1935 roku) w Chełmży pow. toruński. Zarazem w okresach letnich brał udział w szkoleniu wojskowym, w tym też podchorążackim, w wyniku czego w 1931 roku został mianowany podporucznikiem, a w 1935 porucznikiem rezerwy. Pozwalało mu to pełnić obowiązki instruktora przysposobienia wojskowego; był też nauczycielem zawodowych szkół dokształcających. Jako oficer, biorący udział w kampanii wrześniowej 1939 roku, po ucieczce z niewoli niemieckiej schronił się w powiecie chojnickim, tu tworząc oddziały partyzanckie i z czasem wchodząc do władz naczelnych „Gryfa Pomorskiego” jako komendant wojskowy tej organizacji. Skrytobójczo zamordowany w 1943 roku, po wojnie [dopiero w 1960 roku J.B.] został pochowany na przykościelnym cmentarzu w Borzyszkowach.

„Wrócił” więc tu, gdzie badał historię swej parafii, wchodzących w jej skład wiosek. Chodziło o parafię borzyszkowską w jej dawnych, historycznych granicach, bowiem w 1916 roku wyodrębniono z niej parafię Borowy Młyn, a w 1927 roku parafię Zapceń⁵.

Wszyscy znamy zapewne tragedię rodziny Profesora, związaną ze śmiercią ojca – Józefa Gierszewskiego, mjr. Rysia, w bunkrze między Dywanem a Jabłuszkiem Dużym w pow. kościerskim, gdzie był częstym gościem w domu Borzyszkowskich. Franciszek Borzyszkowski był m.in. jego łącznikiem z ks. Józefem Wryczą... Napisano na ten temat wiele, przede wszystkim badacze pomorskiego ruchu oporu⁶, a mimo to nie potrafimy do końca wyjaśnić tej tragedii, ciężącej także na losach syna – prof. Stanisława Gierszewskiego, który również próbował rozwikłać tę zagadkę okupacyjnej przeszłości.

Źródłem informacji dla nas, zarówno dotyczących Józefa, jak profesora Stanisława Gierszewskiego, są także opracowania biograficzne – ich biogramy zawarte w *Słowniku biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*. Nie mniej ważne są

Materiały zebrane przez Józefa Borzyszkowskiego, Gdańsk-Lipusz-Nowa Cerkiew 1994, s. 12-18.

⁵ S. Gierszewski, *O opisie parafii borzyszkowskiej i jego autorze*, [w:] *Borzyszkowy i Borzyszkowscy... a Gochy. O dziejach wsi i rodziny*. Studia i materiały zebrane przez Józefa Borzyszkowskiego, t. III, Lipnica-Lipusz 1993, s. 16-19.

⁶ Mam tu na uwadze opracowania m.in. Leona Lubeckiego, Konrada Ciecchanowskiego oraz Andrzeja Gąsiorowskiego, Bogdana Chrzanowskiego i Krzysztofa Steyera. Zob. C. Obracht-Prondzyński, *Bibliografia do studiowania spraw kaszubsko-pomorskich*, Gdańsk 2004.

monografie wsi i miast, w których mieszkała rodzina Gierszewskich do 1939 roku, jak i akta osobowe Józefa, zachowane w zespole Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu (AP Bydgoszcz)⁷ orazteczka personalna Stanisława w Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego. Profesorowi Stanisławowi Gierszewskiemu poświęciliśmy przed laty specjalną sesję naukową w Elblągu, której owoce zawiera pamiątkowa księga, zatytułowana *W kręgu badań Profesora Stanisława Gierszewskiego. Sesja naukowa poświęcona pamięci Profesora Stanisława Gierszewskiego*⁸. Jako pierwszy widnieje w niej mój artykuł pt. *Profesor Stanisław Gierszewski (1929–1993). Mistrz i uczniowie*. Był bowiem Profesor między innymi i moim mistrzem naukowym w Wyższej Szkole Pedagogicznej i na Uniwersytecie Gdańskim. Można rzec, że pośrednio był mistrzem także moich uczniów – zwłaszcza doktorów Tadeusza Sadkowskiego i Mariana Frydy oraz profesora Cezarego Obracht-Prondzyńskiego, tak bardzo związanych z Gochami.

Droga życiowa Profesora zaczęła się wprawdzie w Czarnowie, ale na ścieżki edukacji i nauki wszedł dopiero w Chelmży, będąc uczniem tamtejszej szkoły powszechnej. Naukę w szkole polskiej przerwała wojna.

Przed jej wybuchem rodzina ratowała się ucieczką w ramach ewakuacji urzędów na wschód. Dotarła aż do Stanisławowa, skąd przed inwazją radziecką Anna Gierszewska z dziećmi (Jan *1928, Stanisław *1929, Halina *1934 i Marian *1938) zdołała wrócić do swoich rodziców na Gochach. Tu starsze dzieci, a więc i Stanisław przez pewien czas tylko był uczniem szkoły niemieckiej w Prądzonie. Dopiero w 1945 roku uzyskał świadectwo eksternistycznego ukończenia szkoły podstawowej, a dwa lata później Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Sopocie, gdzie dzięki staraniom jednego z przyjaciół ojca znalazł się wraz ze starszym bratem Janem w tamtejszym Domu Dziecka. (Jan – rychło „zdeztererował” i wrócił do Bytowa, gdzie ukończył Liceum Pedagogiczne i zapisał się w pamięci potomnych jako nauczyciel i inspektor – w Bytowie i Słupsku, gdzie zmarł w 1989 roku)⁹. Wychowanie i wykształcenie czworga dzieci było ogromnym sukcesem ich samych i matki, wdowy po jednym z przywódców „Gryfa Pomorskiego”, źle widzianego przez ówczesną władzę.

W 1949 r. Stanisław, po rocznym Studium Wstępnym, został przyjęty na studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, które ukończył w 1951 roku. Tam poznał prof. Stanisława Hoszowskiego, który zachęcił go do ukończenia studiów magisterskich, jakie odbył na UMK w Toruniu, zdobywając magisterium z filozofii w zakresie historii.

⁷ Akta te wykorzystałem w monografii *Historia Brus i okolicy*, Gdańsk-Brusy 2006, s. 616-628, gdzie przywołałem również archiwalną „Kronikę szkoły powszechnej w Przymuszewie”, zawierającą interesujące wpisy Józefa Gierszewskiego. Zob. też J. Borzyszkowski, *Wspomnienia Anny Lajming a kronika szkolna w Przymuszewie*, „Zeszyty Chojnickie”, 1998, nr 16.

⁸ Wydana pod red. naukową Andrzeja Grotha, Gdańsk 1995.

⁹ Relacja córki profesora, Magdaleny z dnia 22.04.2013.

Od 1950 roku (najpierw jako praktykant, a po roku asystent) pracował w Archiwum Państwowym w Gdańsku. W latach 1954–55 był tam starszym asystentem, zaczynając jednocześnie pracę w gdańskim Zakładzie Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. (W latach 1955–1960 był starszym asystentem, a następnie do 1966 r. adiunktem). Będąc uczestnikiem seminarium doktorskiego prof. S. Hoszowskiego, przygotował rozprawę doktorską pt. *Elbląski przemysł okrętowy w latach 1570–1860*, obronioną w 1960 roku¹⁰. Tam też – w Zakładzie Historii Pomorza, kierowanym przez prof. Gerarda Labudę w Poznaniu, przygotował habilitację pt. *Struktura gospodarcza i funkcje rynkowe mniejszych miast województwa pomorskiego w XVI i XVII wieku*, przedłożoną na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jako dr hab. od 1965 r. w następnym został docentem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, będąc wykładowcą i prowadzącym seminaria – magisterskie i doktorskie. W latach 1967–1970 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Humanistycznego WSP, który także w nowej strukturze Uniwersytetu Gdańskiego był największym. W 1972 r. Stanisław Gierszewski uzyskał stopień profesora nadzwyczajnego, a w 1980 zwyczajnego. Był wówczas w latach 1978–1981 dziekanem Wydziału Humanistycznego. Pamiętać też trzeba, że w ramach UG był także kilka lat dyrektorem Instytutu Historii, a do śmierci kierownikiem Zakładu Historii Polski i Powszechnej XVI–XVIII wieku. (Przed powstaniem tego zakładu profesor był pierwszym kierownikiem dość symbolicznej w strukturze IH Pracowni Historii Pomorza i Krajów Nadbałtyckich. Po nim tę funkcję objął prof. Wacław Odynec, a następnie Józef Borzyszkowski...).

W środowisku historyków Uniwersytetu Gdańskiego, tak wśród pracowników, jak i studentów, jak również w skali kraju, prof. Stanisław Gierszewski był uosobieniem solidnej naukowej roboty i takimże mistrzem dla swoich uczniów: magistrantów i doktorantów. Wśród tych ostatnich, których było dziewięcioro, znalazło się 4 późniejszych profesorów UG, jeden Akademii Pomorskiej w Słupsku (a właściwie dwóch, bo między innymi od niedawna prof. Z. Szultka). Pozostała trójka również zaznaczyła swoją obecność w dziejach historiografii. Wśród 89 magistrów, jacy wyszli ze szkoły prof. St. Gierszewskiego niejeden, będąc nauczycielem, bibliotekarzem, muzealnikiem, do dziś uprawia badania historyczne, inni publicystykę, a nawet dyplomację i politykę – także na forum parlamentu RP¹¹. Badania Profesora, a w znacznej mierze także jego uczniów, dotyczą w głównej mierze problematyki pomorskiej, zwłaszcza dziejów Prus Królewskich.

¹⁰ Kolejne etapy pracy zawodowej i kariery naukowej odtworzyć można na podstawie teczeki personalnej z Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego, wykorzystanej m.in. przez prof. A. Grotha, autora biogramu Profesora, zawartego w t. 2 *Słownika biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego*.

¹¹ Zob. Wykaz magistrantów i doktorantów Profesora w: *W kregu badań profesora Stanisława Gierszewskiego...*, s. 30.

Istotę dorobku i działalności naukowej prof. Stanisława Gierszewskiego, a zarazem mistrzowskiego oddziaływania, można poznać studiując wykaz jego publikacji. Wszystkie oparte zostały na mocnych fundamentach źródłowych i dobrej znajomości tak starszej, jak i nowszej literatury historycznej, nie tylko polskiej. Od początku rozwijał on swoją działalność badawczą w trzech równoległe prowadzonych kierunkach. Pierwsze dwa to studia nad problemami historii gospodarki morskiej w Polsce feudalnej oraz nad dziejami ludności polskiej na Pomorzu, szczególnie w okresie zaboru pruskiego. W połowie lat sześćdziesiątych wyłonił się trzeci nurt badań, skoncentrowany wokół dziejów miast i mieszczaństwa epoki feudalnej.

Studiując i badając dzieje gospodarki morskiej, prof. S. Gierszewski zajął się także sprawami ogólniejszych tendencji historiograficznych w tej dziedzinie, dotyczących strefy bałtyckiej w czasach nowożytnych i całokształtu polskiej obecności na morzu do XIX w. Badając dzieje ludności mieszczańskiej i rozwój miast Prus Królewskich, zwrócił uwagę na niedocenianą w polskiej historiografii problematykę struktury zawodowej oraz stosunków narodowościowych i wyznaniowych. Podsumowanie jego badań monograficznych historii Pomorza w okresie zaboru stanowi udział w syntezie dziejów Pomorza Nadwiślańskiego, gdzie opracował część dotyczącą lat 1772–1870¹².

W ostatnich latach życia na warsztacie prof. S. Gierszewskiego znajdowały się badania dotyczące rozwoju i funkcjonowania lądowych dróg wodnych w środkowej Europie. Zostały one w dobitny sposób zasygnalizowane interesującą i jedyną w swoim rodzaju monografią *Wisła w dziejach Polski* (Gdańsk 1982). Zapoczątkowała ona niejako kolejny, czwarty nurt badań Mistrza, penetrującego archiwa i biblioteki Polski, krajów ościennych i dalszych.

Przeglądając *Bibliografię publikacji Profesora...*¹³, obejmującą lata 1953–1994, zwraca uwagę fakt, iż pierwsze jego opracowanie dotyczyło *Elbląskiego cechu armatorskiego w XVIII wieku*, a opublikowane zostało na łamach „Rocznika Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. Ta właśnie problematyka, społeczno-gospodarcza, dominowała w badaniach Profesora. Nie unikał jednak też problematyki kulturalnej i społeczno-politycznej. Już drugi jego artykuł, opublikowany w 1954 r. na łamach „Przeglądu Zachodniego”, to *Przyczynki do działalności Florianiana Ceynowy*. Pod rokiem następnym figuruje, ukazujący się w 1958 r. na łamach „Rocznika Gdańskiego”, jego artykuł *Ogniwo – najstarszy Związek Polaków w Gdańsku*. Teksty Profesora znajdujemy też na łamach dwutygodnika „Kaszebë”,

¹² Chodzi o *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 r.* Praca zbiorowa (S. Mielczarski, W. Odyniec, S. Gierszewski, R. Wapiński), Gdańsk 1978. Zob. też S. Gierszewski, *Pomorze Nadwiślańskie w czasach przedzaborowych jako polsko-niemieckie pogranicze*, [w:] *Munera Litteraria Richardo von Weizsäcker a philologis et historis Universitatis Gedanensis oblata*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993.

¹³ Zob. *W kręgu badań Profesora Stanisława Gierszewskiego...*, s. 17-29.

gdzie w 1959 r. opublikował artykuł *Pomorzanie w walce o niepodległość 1863–1864*¹⁴. Obszerny artykuł na tenże temat – *Udział Pomorza Gdańskiego w powstaniu styczniowym* znalazł się w *Szkicach z dziejów Pomorza, cz. 3: Pomorze na progu dziejów najnowszych*, Warszawa 1961, przygotowanych pod red. Tadeusza Cieślaka, zainspirowanych i współredagowanych jako całość przez prof. Gerarda Labudę.

W dorobku naukowym Profesora ważne miejsce zajmują liczne recenzje dzieł autorów polskich i niemieckich, a także polemiki, świadczące o jego przywiązaniu do jakości prac historiograficznych. Nie mniej istotny jest jego udział autorski i redaktorski w przygotowaniu naukowych monografii miast (powiatów) Pomorza, takich jak: Hel, Elbląg, Chojnice, Bytów, Kołobrzeg, Słupsk, Brusy, Wejherowo... Uczestnicząc w licznych konferencjach, podejmował m.in. problematykę znaczenia badań regionalnych. Przykładem jego referat-artykuł *O uprawianiu historii regionalnej*, zawarty w pokonferencyjnej publikacji *O uprawianiu i znaczeniu historii regionalnej*, Ciechanów-Toruń 1991¹⁵. Pamiętać dziś trzeba, że jeszcze w niedalekiej przeszłości ta problematyka uważana była za drugorzędną, także przez tych, którzy np. nie wytknęli nosa poza swój warszawski czy temu podobny zaścianek. Wyrazem przywiązania Profesora do Zaborów jest jego udział w monografii Brus i okolicy¹⁶, jakiej powstanie poprzedziły nasze wspólne wędrowki po Gminie z odwiedzinami rodziny Profesora w Czarnowie.

Profesor, prowadząc badania naukowe i uprawiając dydaktykę, pełniąc administracyjne funkcje na uczelni, nie unikał działalności społecznej. Należał do Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i Towarzystwa Naukowego w Toruniu i do Polskiego Towarzystwa Historycznego. W tym ostatnim wiele lat był sekretarzem i prezesem gdańskiego oddziału, od 1973 r. wiceprezesem Zarządu Głównego. Był również członkiem Komitetu Nauk Historycznych PAN, a od 1980 r. także Komitetu Nauk Demograficznych PAN oraz komitetów redakcyjnych m.in.: „Kwartalnika Historycznego” i „Rocznika Elbląskiego” (od 1 stycznia 1988 r. był jego głównym redaktorem).

Publikacje książek były podstawą przyznania mu nagrody naukowej miasta Elbląga (1961) oraz wojewody elbląskiego (1987), a także dwukrotnie nagrody naukowej ministra szkolnictwa wyższego. Jego trzykrotnie wydana monografia *Elbląg. Przeszość i terażniejszość* (Gdańsk 1970, 1978, 1988) oraz „Rocznik

¹⁴ W 1961 r. w „Kaszëbach” opublikował recenzję dzieła swojego mistrza: *Lustracja województwa pomorskiego 1565*, wyd. S. Hozzowski, Gdańsk 1961, zatytułowaną *Cenne źródło do dziejów Kaszub i Kociewia*, „Kaszëbë”, 1961, nr 24, dod. s. 2.

¹⁵ Redaktorem tegoż tomu jest Czesław Niedzielski z Torunia. (Tom zawiera również mój artykuł pt. *Dzieje własne Kaszubów*, współbrzmiający z treścią artykułu Profesora).

¹⁶ Zob. *Historia Brus i okolicy...*, s. 14-15 oraz rozdział pióra Profesora dot. okresu Prus Królewskich w *Dzieje Brus i okolicy*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Chojnice-Gdańsk 1984.

Elbląski” i „Biblioteczka Elbląska” nr 1-10 pozostaną wizytówką miasta i przykładem dobrej roboty z drugiej połowy XX wieku.

Można powiedzieć, iż Elbląg, obchodzący przed laty 750-lecie, słusznie traktuje prof. S. Gierszewskiego jako swego najwybitniejszego dziejopisarza, honorując jego zasługi w najróżnorodniejszy sposób. Profesor S. Gierszewski odznaczony był również m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tysiąclecia, Zasłużonym Ziemi Gdańskiej, Złotą Odznaką Zasłużony Pracownik Morza oraz Medalem Stolema – legendarnego kaszubskiego olbrzyma.

Na stolemowe dla Pomorza trudy i dorobek prof. S. Gierszewskiego składają się nie tylko liczne prace naukowe i dydaktyczne w Gdańsku, ale także społeczne zaangażowanie w życie kulturalne, pomnażanie dorobku innych ośrodków – poza Elblągiem choćby Słupska, Chojnic i Wejherowa. Stanisław Gierszewski był m.in. członkiem Rady Naukowej Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Jako wiceprezes Polskiego Towarzystwa Historycznego szczególnie troską otaczał ośrodki pomorskie, w których pracuje do dziś liczne grono jego wychowanków – magistrów, doktorów, profesorów, wdzięcznych Mistrzowi za szkołę dobrej roboty.

W codziennej pracy naukowo-redakcyjnej Profesora przez kilka lat ważne miejsce zajmował *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, przygotowywany w ramach Gdańskiego Towarzystwa Naukowego przez Komitet Redakcyjny, któremu przewodniczył właśnie prof. Gierszewski. Idea tego słownika wyłoniła się w Komitecie Redakcyjnym serii „Pomorze Gdańskie”, w której m.in. dzięki Profesorowi zaczęto prezentować życiorysy wybitnych Pomorzan z różnych okresów naszych dziejów. Tom I *Słownika biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego*, obejmującego hasła od A-F, pod redakcją S. Gierszewskiego, ukazał się w Gdańsku w 1992 r. W tomie II, który ujrzał światło dzienne na początku 1995 r., obejmującym hasła G-K, pod redakcją Zbigniewa Nowaka, znajdziemy także biogram naszego Mistrza, przygotowany przez wychowanka – następcę, a naszego kolegę prof. Andrzeja Grotha.

Przywołując serię popularnonaukowych wydawnictw GTN, zatytułowaną „Pomorze Gdańskie”, adresowaną przede wszystkim do nauczycieli z myślą o edukacji regionalnej uczniów, trzeba też pamiętać o jeszcze jednym dziele, którego inicjatorem i redaktorem był prof. S. Gierszewski. Chodzi mi o wydany przez Ossolineum w Gdańsku tomik *Pomorscy patroni ulic Trójmiasta*, Gdańsk 1977¹⁷, uświadamiający wówczas i dziś nas – mieszkańców wsi czy miast, mobilizujący do zastanowienia się, kim był patron naszej czy innej ulicy, szkoły itp. części rzeczywistości, w której poruszamy się na co dzień, czy znajdujemy jako goście...

¹⁷ Książka ta ukazała się z logo i z podtytułem na okładce *Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Gdańska*.

W 1989 r. przypadła sześćdziesiąta rocznica urodzin naszego Mistrza – Profesora Stanisława Gierszewskiego. Od dawna mieliśmy świadomość, że nasz Profesor należy do grona najwybitniejszych badaczy historii Pomorza i Polski, ujmowanej zawsze w szerokim kontekście dziejów powszechnych. Uchodził bez wątplenia za mistrza solidnej roboty, wymagającego wobec uczniów, choć nie tak bardzo jak wobec siebie. O skromnej może liczebności naszego uczniowskiego grona zdecydowała w części problematyka badań podejmowanych przez Profesora, obejmująca głównie dzieje społeczeństwa i gospodarki. Nie były to i nie są zbyt popularne tematy wśród historyków, a zwłaszcza studentów. Niektórzy unikali jego opieki także z obawy przed własnymi słabościami i koniecznością solidnej, codziennej pracy na seminarium magisterskim czy doktorskim. Wielu jednak przyciągała otwartość Profesora na zainteresowania dziejami regionu, nie tylko Kaszub i Pomorza, z którymi się utożsamiał i które reprezentował w historiografii polskiej.

Na sześćdziesięciolecie Profesora marzyła się nam księga, poświęcona dziejom nie tylko naszej małej ojczyzny, a dedykowana Mistrzowi. Przekonawszy się, że pierwotne zamierzenia są nierealne, gdyż był to czas przelomu, mało sprzyjający nauce i jubileuszom ludzi organicznej pracy, do których należał Profesor, wykorzystałem najpewniejszą w trudnych latach płaszczyznę rzetelnej pracy i współpracy naukowej, jaką stanowiło Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Będąc przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego serii wydawnictw popularnonaukowych „Pomorze Gdańskie”, przy zgodnym współdziałaniu członków Komitetu i Kolegów Profesora, przygotowaliśmy kolejny tom zatytułowany *Pomorze w dziejach Polski*. Tomik ten wyszedł z dwuletnim opóźnieniem, w 1991 r. z numerem 19. i był dedykowany Profesorowi.

W tejże książce, dedykowanej prof. Gierszewskiemu, podjęto próbę integralnego spojrzenia na dzieje Pomorza i Polski na przestrzeni wieków. Autorzy nie ograniczyli swoich zainteresowań do terenu, który nosi historyczną nazwę Pomorza Gdańskiego. W swoich opracowaniach spróbowali uwzględnić historię całego Pomorza, także Zachodniego. Takie integralne spojrzenie na pomorskie dzieje od Bałtyku do Noteci między Odrą a Wisłą, a tym bardziej poza granice tych rzek, jak to uwzględnia *Historia Pomorza* pod redakcją prof. Gerarda Labudy, jest bardzo trudne ze względu na znaczną odmienność nie tylko politycznych losów tych ziem.

Autorami dedykowanego Profesorowi tomu są wybitni przedstawiciele historiografii pomorskiej, reprezentujący różne ośrodki, w których prowadzi się badania dziejów tego regionu. Śp. prof. dr hab. Lech Leciejewicz reprezentuje Wrocław; nieżyjący już także, niestety, prof. dr hab. Józef Spors – Słupsk; prof. dr hab. Henryk Samsonowicz – Warszawę, prof. dr hab. Stanisław Salmonowicz i prof. dr hab. Kazimierz Wajda – Toruń, a śp. prof. dr hab. Roman Wapiński – Gdańsk. Ich zaangażowanie w przygotowanie tomu było wyrazem uznania dla dorobku naukowego i postawy Jubilata. Autorzy tego tomu, wybitni mistrzowie, wyręczyli wówczas niejako nas, uczniów Profesora, za co i dziś jesteśmy im bardzo wdzięczni.

Wśród nagród i wyróżnień, jakimi uhonorowano profesora St. Gierszewskiego, bez wątpienia dużo satysfakcji sprawił mu Medal Stolema, przyznany w momencie, kiedy był nieco dalej od codzienności Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Pamiętać jednak trzeba, iż były lata, kiedy to St. Gierszewski był zaangażowany w codzienność społeczności zrzeszonej, jeszcze w Zrzeszeniu Kaszubskim, jako przewodniczący zespołu ds. kaszubsko-pomorskiego ruchu oporu. Między innymi przewodniczył jury na pamiątki uczestników podziemnej walki z okupantem na Kaszubach i Pomorzu, przekazując po latach przez moje ręce do Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie zbiór pamiątek i wspomnień, dotąd rzadko wykorzystywanych. Stanowią one pierwsze po wojnie tego rodzaju dokumenty, powstałe po latach przemileczania i wręcz nękania nie tylko gryfowców i akowców, zaistniałe na fali popaździemikowej odwilży. Trzeba pamiętać, że Profesor osobiście przeżywał, odczuwał wojenne i powojenne tragedie kaszubsko-pomorskich konspirantów z lat wojny, jak i manipulacje wokół ich losów polityków i pseudohistoryków, powracające w różnych momentach naszej powojennej historii¹⁸. Było tak m.in. u schyłku PRL, kiedy to Profesor poczuł się dotknięty i zobowiązany do zabrania głosu w sprawie oceny działalności i tragicznej śmierci Ojca. Napisał wówczas tekst pt. *W sprawie komendanta „Gryfa Pomorskiego”*, opublikowany na łamach „Głosu Wybrzeża” z 5-6 III 1988 roku. Był wdzięczny tym, którzy unikali nadmiaru domysłów i pochopnych opinii, krzywdzących dobre imię nie tylko mjr. Rysia, ale i całej TOW „Gryf Pomorski”.

W tym miejscu warto przypomnieć, że Stanisław Gierszewski jako młody doktor był głównym konsultantem i przewodnikiem Melchiora Wańkowicza w jego wędrówce po historii i współczesności Pomorza – po Kaszubach, w trakcie zbierania materiałów do książki reportażu, zainspirowanej przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich pt. *Walczący Gryf*, której wydanie w 1963 r. było dla Kaszubów i Pomorzan, jak i ogółu czytelników w Polsce, wyjątkowo znaczącym wydarzeniem. W „Przedmowie” czytamy: „Mnie sprzęgnięto z młodym uczonym, dr. Stanisławem Gierszewskim. Trudno wyobrazić sobie pełniejsze kwalifikacje: z profesji historyk, z pochodzenia Kaszuba – syn dowódcy partyzantki na terenach Pomorza Gdańskiego.

Zaznajamiając się z zebranymi przez dr. Gierszewskiego materiałami, olśniałem dziejami tej ziemi: niespożytą żywotnością elementu ludzkiego; odkryciem jej morskiej dynamiki; dramatem dopływów i odpływów słowiańskich lub niemieckich; walką mieczem, pługiem, światem. (...)

¹⁸ W III RP wslawił się niejaki dr ichtiologii Stanisław Uciński i inspirowany m.in. przezeń Zespół ds. Upamiętniania Etosu Gryfa Pomorskiego, którego fałszywie jako jeden z pierwszych ujawnił śp. Leon Lubecki. Zob. jego opracowanie pt. *Preparowanie dokumentów i fałszowanie niektórych epizodów Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski*, Gdańsk 2001. (L. Lubecki jest autorem pierwszego artykułu poświęconego postaci Ojca Profesora, zatytułowanego *Major Ryś*, opublikowanego w „Kaszëbach”, 1960, nr 9).

Praca dr. Gierszewskiego była jak piramida osadzana szeroką podstawą aż w czasach zamierchłych, zwężającą się coraz bardziej aż do czubka współczesności. Postanowiłem piramidę odwrócić na rzecz współczesności, co narzuciło mi obowiązek zatroszczenia się samemu o źródła.

Powstał stąd twór mieszany: z matki antologii, z ojca – świadka spraw, które tu się za jego życia działy i każdego dnia się dzieją¹⁹. W tamtych latach Stanisław Gierszewski był też dość blisko kierownictwa Zrzeszenia Kaszubskiego – Bernarda Szczęsnego, Lecha Bądkowskiego i Izabelli Trojanowskiej.

Pamiętać trzeba o szczególnych i wielorakich związkach rodzinnych Stanisława Gierszewskiego z Bytowem, gdzie po wojnie obok brata Jana (1928–1989) zamieszkała także siostra Halina (1934–2005), z męża Dębska, pracująca w banku spółdzielczym. U niej to, także po jej przeprowadzce do Człuchowa, przebywała do końca życia matka Profesora, która zmarła i pochowana została tam w 1969 roku. Najmłodszy brat Profesora, Marian (1938–1996), pracował w MO i mieszkał w Ciechocinku. (Przywołując rodzeństwo Profesora, warto pamiętać także o jego trzech braciach – Franciszku, Zygmuncie i Jerzym, którzy zmarli we wczesnym dzieciństwie).

Wspominając Bytów, trzeba mieć na uwadze najważniejsze wydarzenie w jego życiu osobistym. Tam bowiem poznał swoją żonę – Zofię z d. Melon, córkę legionisty, zawodowego oficera 77 PP, rodem z Mazowsza²⁰. Losy rodziny Melonów, zakorzenionej w 20-leciu międzywojennym na kresach wschodnich, są związane z Lidą, skąd pochodziła matka Pani Zofii. Także dla Zofii Gierszewskiej Lida jest miastem rodzinnym, skąd w 1939 roku ojciec wyruszył na front. (Internowany na Litwie, skąd uciekł, wpadł na chwilę do Lidy, by dalej przenieść się do rodziny na Mazowszu, gdzie działał w AK). Matkę wraz z dziećmi – Zofią oraz jej siostrą i bratem – w kwietniu 1941 r. Rosjanie wywieźli na Sybir. Szczęśliwie udało się im przeżyć i wrócić stamtąd w 1946 r. do Polski, spotkać się z Ojcem, który jako pracownik Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, osiadł w Bytowie, gdzie potem urodziło się jeszcze dwóch braci Pani Zofii, dla których to miasto jest rodzinnym. Jedyna córka Zofii i Stanisława Gierszewskich, Magdalena – gdańszczanka (rodzice mieszkali wówczas na ul. Ogarnej!) z urodzenia, gdynianka z ducha, ukończyła studia ekonomiczne na UG i mieszka dziś ponownie z matką, której stan zdrowia wymaga całodobowej opieki. Przed laty oboje cieszyli się lekturą kolejnych tomików opowiadań i tomów wspomnień pochodzącej z Zaborów Anny Łajming (1904–2003), szczególnie cenionej przez Profesora, która choć starsza odeń o ćwierćwiecze przeżyła go o kolejne 10 lat...

Profesor Stanisław Gierszewski nie dożył emerytury i kolejnych uroczystości na Gochach i Zaborach, przypominających i honorujących życiowe dokonania

¹⁹ Zob. M. Wańkowicz, *Walczący Gryf*, Warszawa 1963, s. 5-8.

²⁰ Relacja Magdaleny Gierszewskiej.

jego ojca. Zmarł 27 maja 1993 roku w Gdyni, gdzie pochowany został na Cmentarzu Witomińskim. W imieniu kolegów z Instytutu Historii UG pożegnał go na cmentarzu, dziś także śp., Profesor Stanisław Mielczarski. Jego „Mowa nad grobem...” została opublikowana w przywołanym już tomie *Borzyszkowy i Borzyszkowscy... a Gochy*. – W ostatnim akapicie czytamy: „Chciałbym jednak zaproponować, aby do uczuć głębokiego żalu dołączyło się jeszcze uczucie satysfakcji. Tak, satysfakcji i wdzięczności do losu, że oto na naszej drodze życia pojawił się tak skromny, a zarazem niezwykle człowiek. Można bowiem przejść przez życie między miernotami, tak że nie ma kogo wspominać, na kim pamięci zawiesić. Tymczasem my będziemy zawsze mogli z dumą powiedzieć: „Znałem osobiście Profesora Gierszewskiego, Profesor Gierszewski był moim mistrzem” i będzie to duma usprawiedliwiona. Tę ostatnią refleksję niech poniosą w dalekie lata jego uczniowie i szczytą się swym Mistrzem. Spoczywaj, Staszku, spokojnie, boś się w życiu setnie napracował, a kiedy Dobry Stwórca powoła Cię ponownie do życia, to mam nadzieję, że się spotkamy i dokończymy zaczęte dyskusje. Śpij w spokoju”²¹.

Wspomnienia pośmiertne ukazały się wówczas na łamach „Komunikatów Instytutu Bałtyckiego”, „Nautologii”, „Rocznika Elbląskiego” i „Głosu Pomorza”.

W szczególnie sposób uhonorował Profesora i utrwalił pamięć o nim Elbląg, gdzie 27 maja 1995 roku odbyła się poświęcona mu, wspomniana już konferencja naukowa. Wygłoszone tam referaty złożyły się na ową księgę pamiątkową pt. *W kręgu badań Profesora Stanisława Gierszewskiego*, gdzie m.in. artykuł śp. prof. Wacława Odyńca *Stanisław Gierszewski jako marynista*, przywołujący zaraz na początku jego artykuł-komentarz do książek Augustyna Necla²². Pod koniec prof. Odyńiec stwierdził, iż śledząc dorobek naukowy St. Gierszewskiego, „można łatwo dostrzec powolne, systematyczne przygotowywanie syntezy dziejów Polski nad Bałtykiem w epoce nowożytnej”²³. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła Profesorowi na realizację tego i wielu innych projektów – wciąż aktualnych zadań dla polskich historyków. Wśród projektów bliskich Profesorowi były także bez wątpienia monografie Gochów i Zaborów. W jednej i drugiej znaleźć się muszą portrety Ojca i Syna, obraz ich życia i dokonań, przekraczających granicę najbliższej małej ojczyzny – kaszubskiej czy pomorskiej.

²¹ Zob. S. Mielczarski, *Mowa nad grobem profesora dr. hab. Stanisława Gierszewskiego, wygłoszona w dniu 2 czerwca 1993 r.*, [w:] *Borzyszkowy i Borzyszkowscy... a Gochy...*, s. 122-126. (Prof. S. Mielczarski – gdynianin z urodzenia, rocznik 1930, zmarł 4 października 1995 r. i pochowany został również na Cmentarzu Witomińskim).

²² Chodzi o: S. Gierszewski, *Z zagadnień historii rybolowstwa morskiego*, „Zapiski Historyczne”. T. XXII, 1956, z. 1-3, s. 198-210.

²³ Op. cit., s. 34. O prof. W. Odyńcu (1922–1999) – zob. *W kręgu badań Profesora Wacława Odyńca. Materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci Profesora Wacława Odyńca*, pod red. Józef Włodarskiego, Gdańsk 2002.